

Latarnie umarłych i dzwonki za konających - krakowskie relikty średniowiecznych wierzeń

11 października 2018 r., WBP w Krakowie
(streszczenie wykładu)

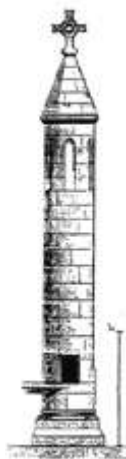
Często sięgam po czasopismo *Kraków* : miesięcznik społeczno – kulturalny. Znajduję w nim wiele interesujących artykułów o moim mieście, ludziach, problemach. I tak kiedyś w Nr 11 (13), 2005 trafiłam na artykuł Andrzeja Ruchałowskiego pt. *Latarnie umarłych*. Temat zaciekał mnie, był dla mnie nowością. Jak okazało się później, wielu moich znajomych z architektami, historykami sztuki i jednym księdzem włącznie o latarniach umarłych nie słyszało!

Zaczęłam szukać materiałów, tropić w terenie kapliczki/latarnie i je fotografować.

Z tych poszukiwań powstał w 2015 r. krótki artykuł, a teraz zdobytymi wiadomościami podzieliłam się z członkami i nie tylko, Sekcji Krajoznawczej „[Szkoly @ktywnego Seniora-S@S](#)”.

Przed przedstawieniem zasadniczego tematu omówiłam krótko historię pochówków w dawnych czasach, ze szczególnym uwzględnieniem średniowiecza. Następnie opowiedziałam o symbolice światła w średniowieczu obok jego praktycznego zastosowania.

Średniowieczne ciemności w miastach, obok nikłych światełek przed karczmami, rozświetlały lampki i kaganki umieszczone w tajemniczych, smukłych budowlach, przypominających słupy, wieżyczki, czy kolumny. Były to latarnie umarłych.



Budowa latarni:

- budowle z kamienia lub cegły
- forma filara lub kolumny
- budowane na czworobocznych lub kolistych platformach
- prześwit na umieszczenie kaganka
- zwieńczenie najczęściej w formie stożkowego hełmu z krzyżem
- u dołu niewielkie drzwiczki służące do wyciągania zapalonego kaganka na wysokość prześwitu

Pierwsze i najliczniejsze latarnie umarłych wzniesiono w pierwszej połowie XII wieku w centralnej i zachodniej Francji. Znaczną rolę w ich upowszechnieniu odegrało opactwo benedyktyńskie w Cluny.

Od XII do XIV w. latarnie wznoszono także w północnych Włoszech, Austrii, południowych Niemczech oraz w Czechach i Polsce. Najczęściej stawiane były jako samodzielne budowle przy cmentarzach, nieopodal szpitali, przytułków i zamkniętych miejsc odosobnienia dla trędowatych, tzw. leprozoriach.

Przypuszcza się także, że latarnie mogły być pewnego rodzaju drogowskazami. Stawiano je bowiem na skrzyżowaniach ważnych traktów drogowych.

Pod koniec XIV wieku latarnie zostają zastąpione niewielkimi kapliczkami na kształt grobowców, w których pośrodku zawieszano zapaloną lampę, z czasem i one przekształcają się w większe cmentarne kaplice służące wszystkim.

Do zwyczaju wznoszenia latarni umarłych powrócono we Francji pod koniec XIX wieku. Zaczęto je również stawiać na cmentarzach wojskowych, głównie dla poległych w czasie I wojny światowej.

Najwięcej, około 100 latarni umarłych zachowało się we Francji. W Polsce wzniesiono ich niewiele. Najwięcej z nich znajduje się w Krakowie.

„Żywym na przestroagę, zmarłym ku pamięci”



Najcenniejsza i najstarsza w Polsce latarnia umarłych z XIV wieku znajduje się przy kościele św. Mikołaja (ul. Kopernika 9). Przeniesiona tutaj została w 1871 r. z dzisiejszego pl. Słowiańskiego, gdzie do 1818 r. znajdował się szpital dla trędowatych (przy kościele św. Walentego).

W 1845 r. latarnię uwiecznił Teodor Baltazar Stachowicz. Na obrazie widoczna jest pomiędzy kościołami św. Krzyża i św. Walentego. Po rozbiórce kościołów i szpitala stała tam jeszcze przez 53 lata.



Latarnia - kapliczka św. Gertrudy na krakowskich Plantach (XVII w.?)

Latarnia powstała w pierwszej połowie XVI wieku. W wyniku epidemii kiły, która wybuchła w Krakowie z końcem XV w. rajcowie miejscy w 1528 r. podjęli decyzję o budowie szpitala dla chorych wenerycznie. Pod budowę wyznaczono teren poza murami miasta na wyspie wiślanego rozlewiska. Wraz ze szpitalem wzniesiono kościół pod wezwaniem ŚŚ. Sebastiana i Rocha (święci patroni mieli chronić przed zarazami). Mały, drewniany kościółek spłonął podczas obrony miasta w 1655 r. Został jednak szybko odbudowany.

W roku 1793 kościół i zabudowania zostały zniszczone przez huragan. Kościółek i cmentarz zlikwidowano ostatecznie w 1821 r. Na miejscu pozostała tylko latarnia, zwana dzisiaj kapliczką św. Gertrudy. I jest to jedyna latarnia, w której do dzisiaj co wieczór w jej prześwicie zapala się światło.



Stoi przy murze klasztoru Karmelitanek. Dzisiaj kapliczka, niegdyś latarnia – drogowskaz oświetlała drogę do klasztoru; być może wskazywała również kierunek do klasztoru Cystersów w Mogile.

Latarnia – kapliczka przy ul. Kopernika 44 (XVIII/XIX w.)

Rolę latarni – drogowskazu pełniła także kapliczka przy wejściu do Parku Krakowskiego. Wskazywała drogę do letniej rezydencji królewskiej w Łobzowie oraz do klasztoru Kamedułów.



Na cokole napisy:

*Wołasz Boga, On często schodzi po kryjomu
I puka do drzwi Twoich – aleś rzadko w domu
A. Mickiewicz*

*Ku chwale Najśw. Marii Panny
Staraniem Zarządu
Miejskiej Kolei Elektrycznej
Odnowiono 1938*

Latarnia umarłych – obecnie kapliczka przy wejściu do Parku Krakowskiego

Kolejna kapliczka na szlaku do Łobzowa, znajduje się przy ul. Tetmajera:



ul. Czarnowiejska / ul. Konarskiego



Czyżyny, ul. Woźniców – dawna latarnia umarłych przy trakcie z Krakowa do opactwa cysterskiego (odnowiona w 1894 r.).

Obok, na drewnianym słupie zawieszony dzwonek, ostrzegający mieszkańców w chwili pożaru lub oznajmiający czyjąś śmierć.



Kapliczka Sobierajów przy ul. Dobrego Pasterza wzniesiona w 1683 r. na pamiątkę pobytu króla Jana III Sobieskiego w drodze pod Wiedeń lub wg innych źródeł – jej powstanie związane jest z upamiętnieniem konfederacji barskiej.

Obok kapliczki pochowani zostali powstańcy styczniowi, którzy zmarli od ran w czasie ukrywania się w pobliskiej stajni. Kapliczka przejęła więc funkcję latarni umarłych.



Kapliczka z barokową figurą Boga Ojca przy ul. Wielickiej – niegdyś latarnia umarłych, stała przed starym cmentarzem Podgórskim

W obecnym miejscu przeniesiona została po II wojnie światowej.

Umieszczona współcześnie tablica poświęcona jest żołnierzom rozstrzelanym w czasie II wojny światowej.



Przeniesiona tutaj z ul. Bułhaka i ul. Twardowskiego z powodu budowy Centrum Kongresowego.

Zbudowana w XVI wieku w stylu barokowym, zamiast wewnętrznego kanału miała zewnętrzną rynnę służącą do wciągania zapalanej na noc lampki. Pełniła funkcję latarni na szlaku z Kazimierza do klasztoru Benedyktynów w Tyńcu. Badania archeologiczne potwierdziły, że istniał niegdyś w tym miejscu cmentarz choleryczny.

Latarnia umarłych przy ul. Konopnickiej, tzw. Słup Dębicki



Latarnia Ludwinowska z 1871 r.
(ul. Monte Cassino / Szwedzka)



Czyżyny – al. Jana Pawła / ul. Wysoka

W wyniku prowadzonych prac archeologicznych ciągle odkrywane i weryfikowane są inne tego typu obiekty. I tak wg obecnego stanu wiedzy zachowane latarnie umarłych, czy latarnie – drogowskazy to kapliczki przy ul. Tynieckiej, Kozienickiej, Skotnickiej.



Kapliczka – drogowskaz, ul. Tyniecka 64



ul. Kozienicka 12



Kapliczka – drogowskaz,
ul. Skotnicka 58B

Latarnie umarłych to zakłete w kamieniu wierzenia ludzi średniowiecza, świadectwo ich pobożności, lęku przed nadnaturalnymi zjawiskami oraz obrony przed tajemniczym i budzącym grozę światem zmarłych.

Wiele bezpowrotnie uległo zniszczeniu, inne przebudowano, rozbudowano lub przeniesiono w inne miejsce, a ich funkcje zmieniły się. Już nie ostrzegają, nie przepędzają upiorów, nie oświetlają drogi zabłąkanym duszom, nie skłaniają do modlitw i pamięci o śmierci i przemijaniu. Wiele z nich to dzisiaj kapliczki z figurami lub obrazami świętych, pod które przynosi się kwiaty, zapala świętym świece, czasem odprawia nabożeństwa, ale nie kojarzą się ze śmiercią.

Latarnie–drogowskazy to współczesne tablice informacyjne przy drogach i autostradach.

**Reliktem ze średniowiecza są także dzwonki za konających.
Ich dźwięk miał dodawać otuchy konającym.**

W Krakowie zachowały się trzy takie dzwonki:



Dzwonek za konających na Kościele Mariackim



na kościele Dominikanów (pw. Świętej Trójcy)



na kościele św. Kazimierza Królewicza – Reformacji



Tablica pod dzwonkiem z napisem:

WYSTAWIONY R. P. 1750 DZWONEK ZA KONAJĄCYCH Z ODPUSTEM
CZTERDZIESTODNIOWYM OD STOLICE SWIENTEY RZYMSKIEY
APOSTOLSKIEY POZWOLONYM

Dzwonki za konających umieszczane na frontonach kościołów służyły do oznajmiania
agonii lub śmierci chrześcijanina.

Opracowanie i zdjęcia [oprócz rys. latarni i kopii obrazu Stachowicza]:
Anna Strzebońska
(Szkola @ktywnego Seniora)

[ZDJĘCIA Z WYKŁADU](#) (fot. Maria Jedlińska)>>>